

UZASADNIENIE

J. J. (1) został oskarżony o to, że:

I. w okresie od 18 września 2012 r. do 2 października 2012 r. w P., pow. (...), woj. (...) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pługa trzyskibowego, snopowiązałki produkcji czeskiej, siewnika produkcji polskiej, maszyny do czyszczenia zboża, brony ciągnikowej, tj. mienia o łącznej wartości 8.500 zł na szkodę S. J.,

to jest o czyn z art. 278 § 1 k.k.

II. w okresie od 2 października 2012 r. do 6 marca 2013 r. w miejscu jak w punkcie I dokonał zaboru w celu przywłaszczenia zaczepu automatycznego do ciągnika Z., kuchni gazowej wraz z butlą, tj. mienia o łącznej wartości 1.700 zł na szkodę S. J.,

to jest o czyn z art. 278 § 1 k.k.

III. w dniu 6 marca 2013 r. w miejscu jak w punkcie I i II groził pozbawieniem życia S. J. poprzez ugodzenie widłami, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę ich spełnienia,

to jest o czyn z art. 190 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 3 listopada 2015 roku, w sprawie II K 544/13, Sąd Rejonowy w Zgierzu uznał J. J. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie I. z tymi zmianami, że wyeliminował z jego opisu maszynę do czyszczenia zboża oraz przyjął wartość pługa trzyskibowego na kwotę co najmniej 300 złotych, snopowiązałki na kwotę co najmniej 285 złotych, siewnika na kwotę co najmniej 480 złotych oraz brony ciągnikowej pięciopolowej na kwotę co najmniej 320 złotych, a tym samym łączną wartość skradzionych rzeczy określił na kwotę co najmniej 1.385 złotych tj. przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności i 40 stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki na 10 złotych.

Na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił tytułem próby na okres 2 lat.

W miejsce czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie II Sąd Rejonowy uznał oskarżonego za winnego tego, że w okresie od 2 października 2012 roku do 6 marca 2013 roku w P., powiatu (...), województwa (...), dokonał kradzieży zaczepu automatycznego do ciągnika Z. o wartości 140 złotych, kuchni gazowej czteropalnikowej o wartości 86,40 złotych oraz butli gazowej o wartości 96, tj. rzeczy o łącznej wartości 322,40 złotych, czym oskarżony wypełnił dyspozycję wykroczenia z art. 119 § 1 k.w. i w związku z upływem terminu przedawnienia karalności na podstawie art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w. umorzył postępowanie w tym zakresie.

Sąd Rejonowy uniewinnił oskarżonego od czynu opisanego w punkcie III, a nadto orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu oraz zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych.

Wyrok Sądu Rejonowego zaskarżył apelacją w zakresie punktu 1, 2 i 3 obrońca oskarżonego zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu:

1. naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść wyroku, tj. art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy w sprawie wystąpiły niedające się usunąć wątpliwości, które Sąd winien rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego, polegające na tym, że w toku postępowania przedstawione zostały dwie wersje wydarzeń - jedna prezentowana przez S. J., obciążającego oskarżonego kradzieżą sprzętów z posesji znajdującej się

w miejscowości (...) oraz druga - prezentowana przez J. J. (1), który wiarygodnie, w sposób spójny wyjaśniał, że przedmiotów tych nie ukradł;

2. naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść wyroku, tj. art. 4 i 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie niezgodnej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oceny dowodów polegającej na:

- dezawuowaniu wyjaśnień oskarżonego J. J. (1), który nie przyznał się do zarzucanych mu czynów, złożył spójne i konsekwentne wyjaśnienia, w szczególności w zakresie tego, że nie ukradł sprzętów z posesji znajdującej się w miejscowości (...), szczegółowo opisał kiedy i jakie przedmioty zostały zabrane właściciela posesji S. J. oraz uznaniu za obciążające stwierdzenia oskarżonego, że mógłby sprzedać maszyny rolnicze, gdyż należny mu jest od brata zachówek z tytułu spadku jaki odziedziczył po rodzicach;
- uznaniu za jasne, spójne i logiczne zeznań świadka S. J. i E. J., którzy pozostając w konflikcie z J. J. (1) składali zeznania obciążające go, nie ukrywając swojej niechęci do oskarżonego, dążyli swoimi zeznaniami do sprowadzenia na niego odpowiedzialności karnej, a swoimi zeznaniami przyznali, że sami wielokrotnie zabierali różne przedmioty z posesji w miejscowości (...), jak chociażby pralkę i ciągnik;
- wyciągnięciu z zeznań świadka M. J. wniosków z nich niewynikających, w zakresie w którym świadek zeznał, że „nic na ten temat nie wie, czy brat J. to zabrał, on nic nie widział, ludzie to sobie mówią zawsze, przecież nikt obcy tego nie wziął”, w sytuacji gdy zeznania świadka w tym zakresie można było odczytać zarówno na niekorzyść oskarżonego, jak i w ten sposób, że przedmioty zabrał właściciel posesji S. J.;
- błędnej ocenie zeznań świadka A. K. (1), który zeznał wprawdzie, że kupił od J. J. (1) bronę ciągnikową, jednakże brak jest dowodu na to, że była to brona należąca do S. J., zwłaszcza że oskarżony w toku składanych wyjaśnień oświadczył, że była to brona przez niego znaleziona i uszkodzona, a ta należąca do brata była sprawna;
- błędnej ocenie zeznań świadka W. B., który zeznał, że nigdy nie kupował ani dostał propozycji zakupu maszyn rolniczych od J. J. (1), co dodatkowo potwierdza tezę o niewinności oskarżonego, gdyż świadek jako bezpośredni sąsiad oskarżonego miałby z pewnością wiedzę o sprzedawaniu majątku przez oskarżonego zwłaszcza, że zdarzało mu się pożyczać maszyny z gospodarstwa braci J. i mógłby być potencjalnym kupcem którejś z maszyn;
- pominięciu, jako nieistotnych, zeznań świadków A. P. i K. P., którzy jako mieszkańcy tej samej miejscowości i osoby prowadzące sklep spożywczy mają wiedzę, także ze słyszenia, odnośnie sytuacji poszczególnych mieszkańców i sąsiadów, a zeznali, że nie mają wiedzy odnośnie tego, aby J. J. (1) komukolwiek sprzedawał maszyny rolnicze lub oferował ich sprzedaż, a wiarygodność tych zeznań dodatkowo potwierdza fakt, stwierdzony w protokole z rozprawy z dnia 7 maja 2015 roku, że świadek S. J. próbował wpływać na treść składanych przez nich zeznań;

3. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wydanego wyroku, tj. art. 5 § 1 pkt. 4 k.p.w. poprzez jego zastosowanie w sytuacji, gdy wobec braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie czynu zabronionego przez oskarżonego winien zapaść wyrok uniewinniający;

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na mylnym przyjęciu, że oskarżony J. J. (1) dokonał czynu bezprawnego, karalnego i karygodnego w ten sposób, że w okresie od 18 września 2012 roku do 2 października 2012 roku w P. dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pługa trzyskibowego, snopowiązałki produkcji czeskiej, siewnika produkcji polskiej, brony ciągnikowej na szkodę S. J. oraz w okresie od 2 października 2012 roku do 6 marca 2013 roku w tym samym miejscu dokonał zaboru w celu przywłaszczenia zaczepu automatycznego do ciągnika Z., kuchni gazowej wraz butlą gazową na szkodę S. J., co w konsekwencji doprowadziło do jego bezpodstawnego skazania, podczas gdy winy oskarżonego nie udowodniono w sposób całkowity, pewny i wolny od wątpliwości, a ponadto brak jest jednoznacznych i wystarczających dowodów konkretyzujących okoliczności

popelnienia czynu zabronionego, co powinno skutkować uniewinnieniem oskarżonego na podstawie art. 17 § 1 pkt. 1 k.p.k., a w zakresie czynu opisanego w punkcie 3 wyroku uniewinnieniem na podstawie art. 5 § 1 pkt. 1 k.p.w.;

5. rażąco niewspółmiernie surową karę pozbawienia wolności oraz grzywny, które nie uwzględniają w wystarczającym zakresie występujących w sprawie okoliczności łagodzących, tj. właściwości i warunków osobistych oskarżonego, który będąc osobą niepełnosprawną, o bardzo złym stanie zdrowia, utrzymującą się jedynie ze świadczenia z tytułu renty chorobowej w wysokości około 1.100,00 zł, a ponadto okoliczności związanych z dotychczasowym sposobem życia oskarżonego, w szczególności jego dotychczasowej niekaralności, a których uwzględnienie powinno spowodować orzeczenie znacznie łagodniejszej kary.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniosła o zmianę wyroku Sądu Rejonowego i uniewinnienie oskarżonego J. J. (1) od stawianych mu zarzutów, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego J. J. (1) nie była zasadna.

Kwestionując dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów, a także dokonane w oparciu o nią ustalenia faktyczne obrońca oskarżonego nie wykazała skutecznie, aby Sąd Rejonowy wykroczył poza granice wskazane przepisem art. 7 k.p.k., tj. aby ocena ta nie obejmowała wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, oraz aby nie uwzględniała ona zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, przybierając charakter oceny dowolnej.

W tym miejscu wypada nadmienić, iż stawiając zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 7 k.p.k. należy wskazać jakich uchybień w świetle zgodności, lub niezgodności z treścią dowodu, zasad logiki (błądność rozumowania i wnioskowania), czy sprzeczności (bądź nie) z doświadczeniem życiowym lub wskazaniami wiedzy dopuścił się w dokonanej przez siebie ocenie dowodów Sąd I instancji (wyrok SN z 10 maja 2005 r., WA 10/05 OSN w SK 2005/1/947). Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego w tej mierze poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych (wyrok SN z dnia 24 marca 1975 r., II KR 355/75, OSNGP 9/75, poz. 84, s. 12).

Skarżąca nie wskazała istnienia jakichkolwiek dowodów, które nie byłyby już uprzednio znane i rozważane przez sąd I instancji, zaś apelacja stanowi wyraz własnej, odmiennej od przyjętej przez Sąd meriti wersji przebiegu zdarzenia.

Bezpodstawne jest twierdzenie skarżącej obrońcy, iż z zebranego materiału dowodowego nie wynika, że J. J. (1) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia na szkodę S. J. maszyn rolniczych.

Sąd Rejonowy uwzględnił i ocenił takie okoliczności jak to, że J. J. (1) samodzielnie zamieszkiwał na terenie posesji należącej do pokrzywdzonego, ponadto uwzględnił stanowisko oskarżonego zaprezentowane podczas interwencji policji, kiedy to oskarżony przyznał, że realizuje swoje prawo do zachowku po zmarłym ojcu i to co zrobił z rzeczami jest zgodne z prawem. Nadto Sąd Rejonowy ocenił zeznania świadków A. K. (2) i M. R., którzy potwierdzili wyżej przywołane okoliczności. A. K. (2) i M. R. jako osoby obce są szczególnie cennym źródłem dowodowym w analizowanej sprawie. A. K. (2) kupił od oskarżonego używaną bronię, a o jej sprzedaży dowiedział się z ogłoszenia umieszczonego w prasie lokalnej. Nie może zmienić tego fakt, iż wbrew ujawnionym okolicznościom, oskarżony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu.

Nie uszło także uwadze Sądu Rejonowego, że oskarżony i pokrzywdzony będąc braćmi pozostają w konflikcie. To sprawiło, iż Sąd I instancji dokonał oceny zeznań pokrzywdzonego w powiązaniu z innymi zebranymi w sprawie dowodami z zeznań świadków A. K. (2) i M. R. oraz funkcjonariuszy policji. Odnośnie oceny zeznań brata pokrzywdzonego i oskarżonego - M. J., trzeba podkreślić, iż świadek ten nie wypowiedział się kategorycznie, jednak

wskazał, że osoba bliska wzięła rzeczy, a zatem skoro przedmioty z gospodarstwa należącego do S. J. sprzedawał J. J. (1) wyklucza to inny niż przyjęty przez Sąd Rejonowy przebieg zdarzeń. Stanowisko to ponadto nie jest osamotnione, bowiem w powiązaniu z przywołanymi już dowodami jednoznacznie wskazuje, kto dopuścił się kradzieży maszyn rolniczych. Faktem jest także, że to oskarżony, a nie pokrzywdzony we wrześniu 2011 roku i w marcu oraz maju 2012 roku dawał ogłoszenie w gazecie lokalnej odnośnie sprzedaży maszyn rolniczych tj. pługa, snopowiązałki i brony. Mając powyższe na uwadze prawidłowo Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że oskarżony dopuścił się czynu z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.

Podobnie odnośnie drugiego zarzutu kradzieży, która nastąpiła w innym okresie czasu tj. od 2 października 2012 roku do 6 marca 2013 roku nie było podstaw do uniewinnienia oskarżonego, bowiem wskazane przez pokrzywdzonego przedmioty tj. zaczep automatyczny do ciągnika Z., kuchenka gazowa i butla gazowa o łącznej wartości 322,40 zł zostały z gospodarstwa (...) skradzione. W tej części Sąd Rejonowy umorzył postępowanie z uwagi na przedawnienie karalności wykroczenia z art. 119 § 1 k.w.

Sąd Rejonowy w sposób bardzo wnikliwy i szczegółowy ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, nie stracił przy tym z pola widzenia faktu, że między stronami toczy się rodzinny konflikt na tle majątkowym. Skutkowało to dokonaniem oceny zgromadzonego ze szczególną uwagą i wskazaniem dowodów w pełni obiektywnych. Trafnie także Sąd Rejonowy nie wskazał jako podstawy ustaleń faktycznych relacji A. i K. P., skoro świadkowie ci nie podali żadnych informacji dotyczących analizowanej sprawy. Fakt, iż małżeństwo to prowadzi sklep spożywczy na terenie małej miejscowości nie oznacza, iż posiadają wiedzę dotyczącą analizowanych zdarzeń, bądź chcą się nią podzielić. W końcu z faktu, iż oskarżony nie proponował sprzedaży wskazanych maszyn bezpośrednim sąsiadom nie można wywodzić wniosku, że tych maszyn nie sprzedawał. Logicznym jest bowiem, że będąc w konflikcie z bratem mógł nie informować sąsiadów o swoich działaniach obawiając się, że wiedza ta zostanie przekazana bratu. Oskarżony spieniężał bowiem systematycznie maszyny należące do S. J. nie informując go o tym.

Sąd Rejonowy nie dając wiary wyjaśnieniom oskarżonego przywołał relacje S. J. jednak nie stanowiły one samoistnego dowodu w sprawie.

Sąd Rejonowy trafnie nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego. Należy podkreślić, że oskarżony dostosowywał swoje wyjaśnienia do ujawnionego materiału dowodowego. Początkowo nie wspominał o zleceniu ogłoszeń o sprzedaży maszyn rolniczych w gazetach lokalnych zaprzeczając jedynie, aby dokonywał sprzedaży tychże maszyn. Dopiero po ujawnieniu faktu, że A. K. (2) zakupił od oskarżonego bronę ciągnikową po uzyskaniu informacji o jej sprzedaży z ogłoszenia w gazecie oraz po potwierdzeniu faktu, iż oskarżony w lokalnych gazetach dokonywał ogłoszeń o sprzedaży maszyn rolniczych, oskarżony przyznał fakt, że dokonywał takich ogłoszeń, jednakże czynił to w uzgodnieniu z pokrzywdzonym. Gdyby takie uzgodnienia rzeczywiście miały miejsce oskarżony ujawniłby to od razu w pierwszych wyjaśnieniach jako okoliczność pozbawiającą jego zachowanie bezprawności. Nadto całkowicie niewiarygodne były wyjaśnienia oskarżonego, iż bronę sprzedaną A. K. (2) znalazł na drodze. Porzucanie narzędzi rolniczych na drodze trafnie musiało zostać odrzucone jako sprzeczne z doświadczeniem życiowym. Nikt nie porzuca na drodze narzędzi rolniczych, nawet jeśli wymagają naprawy, w sytuacji gdy nawet za niesprawne narzędzie można uzyskać realną cenę w skupie złomu.

Nie ma w tym miejscu potrzeby powtarzania argumentacji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i dokonywania powtórnie raz już przeprowadzonej analizy zebranych w sprawie dowodów. Dość zaznaczyć, że ocena zaprezentowana przez Sąd meriti jest logiczna, wyczerpująca i w pełni prawidłowa.

Odnosząc się do zarzutu obrońcy związanego z rzekomym naruszeniem przepisu art. 5 § 2 k.p.k., należy przypomnieć, że nie można równocześnie podnosić zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., bowiem o naruszeniu przepisu art. 5 § 2 k.p.k. można mówić dopiero wtedy, gdy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób wyczerpujący i poddania ujawnionych na rozprawie dowodów ocenie zgodnie z regułami wskazanymi w art. 7 k.p.k., pozostaną nadal wątpliwości, które nie zostały rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego. Natomiast jeśli z materiału dowodowego wynikają różne wersje przebiegu zdarzenia, to nie jest to równoznaczne z istnieniem wątpliwości w

rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k., bo w takim wypadku zastosowanie będzie miała reguła wyrażona w art. 7 k.p.k. tj. zasada swobodnej oceny dowodów. Sąd bowiem nie może uchylić się od oceny ujawnionych dowodów, nawet wówczas, gdy za wiarygodnością poszczególnych wersji przemawiają inne dowody, bo nie można interpretować art. 5 § 2 k.p.k. jako powinności czynienia ustaleń w oparciu o dowody najbardziej korzystne dla oskarżonego. Dopiero bowiem w sytuacji, gdy nie jest możliwe ustalenie w sposób pewny okoliczności faktycznych, zaś okoliczności korzystne dla oskarżonego konkurują z okolicznościami dlań niekorzystnymi, zastosowanie znajduje reguła *in dubio pro reo*. Przepisy art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. mają więc charakter rozłączny, ponieważ nie dające się usunąć wątpliwości mogą powstać jedynie wówczas, gdy sąd orzekający, po wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych, oceni materiał dowodowy zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez zasadę swobodnej oceny dowodów.

Przede wszystkim jednak z treści pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wynika, iż Sąd *meriti* nie miał żadnych takich wątpliwości, których rozstrzygnięcie wymagałoby zastosowania reguły przewidzianej w art. 5 § 2 k.p.k., co czyni chybionym zarzut skarżącego wyrok obrońcy oskarżonego, gdyż w realiach niniejszej sprawy nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy tego przepisu, podnosząc wątpliwości samej strony co do treści ustaleń faktycznych. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz *in dubio pro reo* nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć, jak sugeruje skarżący. A skoro Sąd *meriti* nie powziął takich wątpliwości, co znajduje aprobatę Sądu odwoławczego, sformułowany w tym zakresie zarzut obrońcy nie był zasadny, gdyż dokonanie przez Sąd I instancji stanowczych ustaleń co do kradzieży sprzętu rolniczego, wyklucza możliwość obrazy art. 5 § 2 k.p.k. - bo według tych ustaleń nie ma wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2004 r., sygn. akt VKK 60/03; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2005 r., sygn. akt V KK 72/03).

Zresztą skarżący nie wykazał, jakie to wątpliwości miał Sąd I instancji, a nie obrońca, które zostały w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięte na niekorzyść J. J. (1). Apelujący obrońca zarzucając także naruszenie przez Sąd Rejonowy przepisów art. 4 i 5 § 2 k.p.k. nie wskazał na czym owo naruszenie miałyby polegać. Z pewnością podczas rozpoznawania przedmiotowej sprawy Sąd Rejonowy nie uchybił zasadzie obiektywizmu z art. 4 k.p.k. Uwzględnił bowiem okoliczności przemawiające zarówno na korzyść jak i na niekorzyść J. J. (1) w żaden sposób nie prezentując postawy, którą można byłoby uznać za stronniczą.

Odrzucenie przez Sąd I instancji pewnych dowodów, przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów, stanowi uprawnienie Sądu dokonującego ustaleń faktycznych z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów i nie może być uznane za przejaw złamania zasady obiektywizmu. Podobnie odmówienie wiary zeznaniom określonych świadków czy też wyjaśnieniom oskarżonego, a tym samym ich pominięcie jako podstawy dowodowej przy rekonstrukcji stanu faktycznego nie może być utożsamiane z brakiem oceny okoliczności, których te dowody dotyczą w kontekście finalnego rozstrzygnięcia i nie jest wyrazem złamania zasady bezstronności sądu. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2015 r., II KK 360/15)

Reasumując należy stwierdzić, że dokonana przez Sąd I instancji ocena zebranych w sprawie dowodów jest całkowicie prawidłowa i znajduje pełną ochronę w treści przepisu art. 7 k.p.k. Ocena ta jest wszechstronna, staranna oraz w pełni merytoryczna. Zawiera jasno sprecyzowane argumenty, które doprowadziły Sąd *meriti* do określonych wniosków co do wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów. Sąd I instancji w ramach tejże oceny nie pominął żadnego istotnego ze zgromadzonych w sprawie dowodów. Przeprowadził kompleksową, wyczerpującą ocenę wyjaśnień oskarżonego, zeznań przywołanych świadków, opinii biegłego, jak i dowodów o charakterze nieosobowym, w tym zebranej dokumentacji. Żaden z dowodów nie został w owej ocenie pominięty. Sąd Rejonowy szczególnie starannie dokonał całkowitego i logicznego powiązania okoliczności wynikających z poszczególnych dowodów. Stanowisko Sądu I instancji, wbrew zarzutom apelacji, znalazło odzwierciedlenie w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, co wskazuje również na prawidłowość jego sporządzenia.

W tej sytuacji Sąd odwoławczy w całości aprobuje ustalenia faktyczne dotyczące przypisanego przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. i wykroczenia z art. 119 k.w. Wnioski oraz oceny, prawidłowo i przekonująco zaprezentowane przez Sąd Rejonowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, skutecznie przeciwstawiają się trafności wywodów apelującego, co do rzekomego naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów i braku wystarczających podstaw do przypisania oskarżonemu popełnienia przedmiotowej kradzieży.

Podobnie poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, nie tylko w zakresie dotyczącym popełnionych przez oskarżonego czynów, ale także i w zakresie okoliczności determinujących wymiar kary, są trafne, przekonujące i w pełni zasługują na akceptację Sądu odwoławczego. Sąd meriti prawidłowo bowiem dostrzegł i ocenił wszystkie wpływające na wymiar kary okoliczności, a w tym okoliczności związane bezpośrednio z popełnionym przestępstwem, jego tłem i motywacją oskarżonego, a także postawą J. J. (1) po jego popełnieniu.

Stąd też nie ma podstaw do podzielenia sformułowanego przez obrońcę zarzutu rażącej niewspółmierności kary.

Oskarżonemu wymierzono za czyn zabroniony z art. 278 § 1 k.k. karę 4 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Sąd I instancji nie pominął żadnych ujawnionych w sprawie okoliczności łagodzących, jaką niewątpliwie jest dotychczasowa niekaralność oskarżonego, fakt, iż trwa między stronami konflikt rodzinny oraz uwzględnił sytuację osobistą oskarżonego, w tym zły stan jego zdrowia. Nie można jednak stracić z pola widzenia faktu, iż oskarżony działał na szkodę osoby najbliższej - brata oraz działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowych.

Właśnie z uwagi na fakt, iż oskarżony popełnił przypisany mu czynu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, nadto przy uwzględnieniu, że kara pozbawienia wolności została wymierzona z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, trafnym było wymierzenie oskarżonemu kary grzywny, która będzie stanowić de facto jedyną dolegliwość dla J. J. (1). Grzywna w wymiarze 40 stawek dziennych przy określeniu jednej stawki na 10 złotych nie jest nadmiernie surowa, a przy jej określaniu Sąd Rejonowy uwzględnił wszystkie okoliczności osobiste i materialne sprawy.

Z tych przyczyn uprawnionym jest stwierdzenie, iż wymierzona oskarżonemu kara za popełnione przestępstwo kradzieży jest sprawiedliwa, a argumenty jakie Sąd Rejonowy powołał w tym zakresie w uzasadnieniu wyroku w pełni zyskały aprobatę Sądu odwoławczego.

Mając na uwadze powyższe rozważania, uznając zarzuty apelacji za niezasadne, Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Ponieważ oskarżony korzystał w postępowaniu odwoławczym z pomocy obrońcy wyznaczonego z urzędu, a koszty tejże pomocy nie zostały uiszczone w całości, ani w części Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego wynagrodzenie za obronę z urzędu ustalając wysokość zasądzonej kwoty na podstawie § 17 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 4 ust. 1 i 3 oraz § 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1801).

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania odwoławczego uznając, że ich uiszczenie byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe, bowiem oskarżony utrzymuje się wyłącznie z renty chorobowej, jego stan zdrowia nie pozwala na podjęcie zatrudnienia, nadto ciąży na nim obowiązek finansowy wynikający z rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego.